



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 162 (1910), 20 listopada 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski

Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska

Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Wzrost zaangażowania Rosji w Afryce

Jędrzej Czerep, Agnieszka Legucka

Federacja Rosyjska zwiększa swoją obecność w Afryce w celu realizacji globalnych ambicji politycznych oraz w poszukiwaniu korzyści ekonomicznych. By poszerzyć swoje wpływy, angażuje się w lokalne konflikty i podsyca antyzachodnie nastroje. Rywalizując z państwami UE i z USA, staje się jednocześnie dla wielu rządów afrykańskich ważnym partnerem w obszarze bezpieczeństwa. Przeszkodami w ekspansji ekonomicznej Rosji na kontynencie są jej słaba kondycja gospodarcza oraz praktyka ingerowania w wewnętrzne procesy polityczne w państwach afrykańskich.

W dniach 23–24 października br. odbył się w Soczi pierwszy szczyt Rosja–Afryka, na który przyjechało 43 przywódców państw afrykańskich. Potwierdził on zarówno wzrastające zainteresowanie Rosji tym kontynentem, jak i oczekiwania przywódców państw Afryki, chcących mieć alternatywę dla wpływów UE, USA i Chin. Podczas szczytu Rosja i Unia Afrykańska (UA) zawarły umowy dotyczące m.in. współpracy policyjnej, technologii medialnych i komunikacyjnych oraz promocji języka rosyjskiego. Porozumienia dwustronne dotyczyły głównie dostaw sprzętu wojskowego (np. z Nigerią i Erytreą) oraz pomocy rozwojowej. Odbyło się także forum ekonomiczne, podczas którego rosyjscy przedsiębiorcy podpisali wstępne umowy o współpracy w Afryce na sumę ok. 800 mld rubli (ok. 12,5 mld dol.). Spotkanie znalazło się w centrum uwagi rosyjskich mediów, ale w Afryce cieszyło się mniejszym zainteresowaniem.

Cele Rosji w Afryce. Zwiększając obecność w Afryce, FR odbudowuje swoje wpływy z czasów ZSRR (np. w Algierii, Egipcie), ale też zyskuje nowych sojuszników (np. Erytrea, Demokratyczna Republika Konga – DRK). Afryka jest przede wszystkim miejscem lukratywnych kontraktów biznesowych dla bliskiego kręgu współpracowników prezydenta Władimira Putina. Pozwala im to na pranie brudnych pieniędzy oraz pozyskiwanie nowych źródeł finansowania dla sektora energetycznego i zbrojeniowego, a także szkoleń dla wywiadu oraz rosyjskich grup paramilitarnych. Przykładem jest działalność Jewgienija Prigożina, koordynatora rosyjskich najemników (Grupa Wagnera) i biznesmena prowadzącego interesy w kilkunastu państwach kontynentu. Za tymi działaniami, wzmacniającymi rosyjski krąg władzy, idą wpływy polityczne dla Rosji.

Rosja liczy na umocnienie swojej globalnej pozycji, m.in. poprzez pozyskanie dla swoich inicjatyw poparcia państw afrykańskich w ONZ (dysponują one 25% głosów w Zgromadzeniu Ogólnym). Ponadto powrót Rosji do roli mediatora w lokalnych konfliktach w Afryce (np. w Republice Środkowoafrykańskiej – RŚA) ma pomóc jej w kształtowaniu wizerunku państwa odpowiedzialnego za bezpieczeństwo międzynarodowe i powrót do takiej roli, jaką odgrywał ZSRR. W tym zakresie Rosja preferuje umocnienie władz centralnych względem opozycji, choć bywa, że utrzymuje kontakty z różnymi stronami wewnętrznych konfliktów (np. w RŚA, Libii).

Rosyjskie instrumenty w Afryce. Głównym narzędziem rosyjskiej polityki w Afryce jest współpraca w sferze wojskowej (dostawy broni, ćwiczenia, szkolenia). W latach 2014–2018 Afryka stała się drugim najważniejszym kierunkiem eksportu rosyjskiego uzbrojenia (trafia tam 17% sprzedawanej za granicę broni – zob. tabela). Odbiorcami są głównie Algieria i Egipt, ale Rosja nie ogranicza się do Afryki Północnej – stała

się najważniejszym dostawcą broni do Angoli, Nigerii i Sudanu. Musi jednak konkurować z Chinami, USA czy członkami UE (Francją, Wielką Brytanią i Włochami). Ze względu na sprzeciw państw zachodnich Rosji nie udało się założyć bazy wojskowej w Dżibuti, gdzie obecne są wojska m.in. USA, Francji i Chin. Zabiega więc o inne lokalizacje, np. w Erytrei.

Choć wymiana handlowa FR z Afryką wzrosła z 9,5 mld dol. w 2015 r. do ok. 20 mld dol. w 2018 r., skala rosyjskiego zaangażowania w handlu jest nadal nieporównywalnie mniejsza niż w przypadku UE (ponad 300 mld dol.), ale także Chin (200 mld dol.) czy USA (61 mld dol.). Rośnie natomiast znaczenie państw Afryki Subsaharyjskiej dla rosyjskiego przemysłu i usług, m.in. w dziedzinie technologii nuklearnych (Kenia, Uganda, Etiopia, Zambia, Rwanda); infrastruktury kolejowej (Nigeria); wydobywania węglowodorów (Mozambik, Sudan Południowy), boksytów (Gwinea), diamentów (RPA); eksploracji geologicznej (Sudan); systemów informatycznych (Wybrzeże Kości Słoniowej).

Instrumentami rosyjskiego oddziaływania są też stypendia dla afrykańskich studentów. W 2018 r. było ich w Rosji 15 tys. Wciąż jest to niewielka liczba – dla porównania, studiuje tam więcej osób z Kazachstanu (71 tys.), Ukrainy (23 tys.) czy Chin (27 tys.).

FR ingeruje w procesy polityczne państw afrykańskich (np. Zimbabwe czy Gwinea), aby uzyskać wpływ na ich politykę wewnętrzną i preferencyjny dostęp do złóż. W RPA relacjom byłego prezydenta Jacoba Zuma z Rosją towarzyszyły podejrzenia o korupcję, np. przy negocjacji umowy z Rosatomem. W Gwinei w 2019 r. rosyjski ambasador poparł kontrowersyjny plan zmiany konstytucji, żeby przedłużyć rząd prezydenta Alpha Condé ponad dwie kadencje. W RPA firmy Prigożina nie respektują zasad tzw. procesu Kimberley, dążącego do wyeliminowania z rynku tych diamentów, z których sprzedaż finansowane jest prowadzenie konfliktów. Ponadto Rosja, pomimo niewielkiej liczby specjalistów od tej części świata, próbuje wpływać na opinię publiczną w państwach afrykańskich, np. prowadząc własne radiostacje (w RPA) i wydając gazety (na Madagaskarze) o szerokim zasięgu. W 2018 i 2019 r. rozwinęła kampanie informacyjne w internecie i mediach społecznościowych, promując swoją aktywność i krytykując politykę państw europejskich oraz USA. UE staje się celem takich działań np. w Mali, gdzie trwa unijna misja szkoleniowa (EUTM), i w Nigerze (kluczowym dla europejskich polityk migracyjnych; od 2020 r. w RB ONZ) – w obydwu Rosja poszerza współpracę wojskową. W październiku br. Facebook usunął ponad 200 rosyjskich fałszywych kont propagandowych, których odbiorcami było ponad milion użytkowników w ośmiu państwach Afryki.

Współpraca państw afrykańskich z Rosją. Z punktu widzenia państw afrykańskich obecność FR na kontynencie pozwala na dywersyfikację ich polityk zagranicznych i gospodarczych. Przykładem jest współpraca RPA z Rosją w ramach BRICS, która zaowocowała jej zaangażowaniem w utworzenie centrum badań nad szczepionkami oraz wsparciem walki z wirusem ebola. Z perspektywy afrykańskiej FR wydaje się partnerem, który zapewni kontynentowi pomoc i pożyczki na korzystniejszych warunkach niż inni, a przy tym nie domaga się walki z korupcją, zwiększania przejrzystości, demokratyzacji i restrukturyzacji nieefektywnych sektorów gospodarki, na co naciskają UE i USA, lub dużej stopy zwrotu, czego oczekują często Chiny. Z tego powodu w ostatnich latach o wsparcie FR zabiegały – i uzyskiwały je – rządy pogrążone w kryzysach, izolowane, niekontrolujące całości swojego terytorium (np. w Sudanie i DRK).

Dzięki antyzachodniej retoryce Rosja zyskuje wpływ w państwach i wśród ruchów o silnych tradycjach antykolonialnych. Blisko współpracuje z nią Kémi Séba, popularny aktywista z Beninu, nawołujący do porzucenia franka CFA (waluty powiązanej z euro) przez państwa Afryki Zachodniej i Środkowej oraz do opuszczenia przez Francję wysp na Oceanie Indyjskim. Ruchy przeciwne zwiększeniu praw osób LGBT+ (np. w RPA) szukają rosyjskiego wsparcia w walce z „zachodnimi wartościami”. Jednocześnie jednak narasta sprzeciw wobec rosyjskiej ingerencji. W RPA niektóre frakcje zbrojne deklarują chęć walki z wpływami FR. Na Madagaskarze w 2018 r. władze wydalili współpracowników Prigożina ingerujących w wybory.

Wnioski i perspektywy. Afryka jest kolejnym po obszarze postsowieckim i Bliskim Wschodzie miejscem rosnących ambicji i wpływów Rosji. Skala tego oddziaływania jest jednak mniejsza niż w innych państwach (np. Chinach, USA, Turcji, Francji). Opiera się ono głównie na współpracy wojskowej i kontaktach osobistych rosyjskiej elity władzy z przywódcami afrykańskimi. FR zyskuje poparcie państw afrykańskich, m.in. w ONZ, promując wizję świata wielobiegunowego. Ma coraz większy wpływ na kształtowanie opinii społecznej w Afryce, co prowadzi do podważenia zaufania do państw zachodnich. Rosja będzie wykorzystywać media, w tym społecznościowe, aby dalej dyskredytować UE i USA w państwach kontynentu.

FR nie ma potencjału gospodarczego, aby konkurować w Afryce z UE i np. z Chinami (zob. wykres), chociaż w dłuższej perspektywie może stać się ich rywalem w niektórych obszarach. Wpływy Rosji na kontynencie są ograniczone nie tylko przez niewielki udział w handlu i słabe możliwości ekonomiczne, ale również jej zaangażowanie w konflikty między różnymi graczami, co może w przyszłości wywołać sprzeciw elit politycznych i społeczeństw afrykańskich.

Tabela. Państwa afrykańskie, dla których Rosja jest ważnym dostawcą broni (na podst. wskaźnika wartości handlu uzbrojeniem za okres 2014–2018)

	Rosja	Chiny	USA	Francja	Wielka Brytania	Włochy
Algieria	4260	68	27	26	71	306
Egipt	2271	31	1484	2751	0	11
Angola	251	15	1	0	2	30
Nigeria	192	115	85	28	0	0
Sudan	125	135	86	0	0	0
Rwanda	41	4	0	0	0	0
Sudan Południowy	22	12	0	0	0	0
Burkina Faso	14	0	0	0	0	6
Zambia	14	65	0	0	0	3

Wykres. Wymiana handlowa UE, Chin, USA, Rosji z Afryką w mld. dol., w latach 2014–2018

